Rok 5. Nr. 176

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za doręczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 1 sierpnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Rząd ma głos.

Pod takim nagłówkiem zamieściła gazeta „Polonja", wydawana przez posła Korfantego ciekawe szczegóły o naszych poszczególnych wysokich urzędnikach. Powtórzyła to za niemiecką „Kattowitzer Zeitung". Otóż niemiecka gazeta podaje następujące szczegóły:

„Kierownik biura Konsulatu polskiego w Nowym Jorku Marski sprzeniewierzył 50.000 dolarów, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało specjalnego delegata dla przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie. Według tego samego pisma urzędnik naszego Konsulatu w Lipsku niejaki Bogucki sprzeniewierzył 120.000 marek złotych. W Konsulacie w Essen jeden z naszych urzędników 40.000 zł. a w Konsulacie w Hamburgu niejaki Skierski sprzeniewierzył 30.000 zł. Kasjer naszego Konsulatu w Wrocławiu niejaki Adamczewski „odłożył" sobie 55.000 mk. zł. „Kattowitzer Zeitung" twierdzi, że w generalnym konsulacie polskim w Monachjum i w Berlinie nie wszystko jest w porządku, i że Konsulatom trzeba się opłacać". Tyle donosi pismo niemieckie o rzekomych złodziejach naszych urzędników.

A teraz przychodzi kolej na wysokie dodatki pieniężne, udzielane wysokim urzędnikom w różnych ministerstwach. Dyrektor wydziału podatkowego w ministerstwie skarbu miał otrzymać 5000 zł., dyrektor wydziału celnego 8000, niżsi urzędnicy otrzymali dodatki, wynoszące połowę pensji. W ministerstwie spraw wewnętrznych 30 wyższych urzędników otrzymało około 30 tys. zł. dodatku, podczas gdy kilkuset niższych urzędników musiało zadowolić się tylko razem 8000 zł.

Słusznie podnosi katowicka gazeta, że zarzuty niemieckiej gazety są tak okropne, że w praworządnem państwie nastąpiłoby natychmiastowe sprostowanie za pomocą urzędowej gazety, a redaktora zasądzonoby na kilka miesięcy więzienia, gazetę zaś zamknięto by. Minęło tymczasem już kilka dni i rząd nasz nie odezwał się. Niestety głosu rządu do tej pory nie słyszeliśmy, i z tego możnaby wnioskować, że wiadomości podane przez pismo niemieckie polegają na prawdzie.

W każdem państwie dzieją się nadużycia — powiada „Polonja" — ale to są wyjątki. U nas jest jednak tego tak wiele, że należałoby żelazną miotłą oczyszczać nasze urzędy z nieuczciwych jednostek. W każdym razie ma społeczeństwo prawo domagać się od rządu, ażeby w tej sprawie zajął stanowisko i wytłómaczył się.

Gazeta niemiecka ma słuszność, jeżeli się dziwi, że wypłaca się rozmaitym wysokim urzędnikom obok wysokiej pensji duże nagrody i to w tak biednym kraju, jak Polska. Z drugiej strony takie wyróżnianie urzędników jest niesprawiedliwe. Praca powinna być odpowiednio wynagradzana i nic więcej. Zresztą jest każdy obywatel zobowiązany służyć ojczyźnie i dobru całości według najlepszych sił swoich. Inaczej będzie się takiemu urzędnikowi zdawało, że on ze swej pracy komuś łaskę robi.

Nadzwyczajne dodatki, udzielane urzędnikom, wywołają w społeczeństwie rozgoryczenie, ponieważ społeczeństwo urzędnika nieraz inaczej taksuje od przełożonego. Dyrektora takiego wydziału podatkowego — powiada „Polonja" — należałoby raczej usunąć, niż płacić mu wysoką nagrodę, bo ten pan swoją polityką podatkową przyczynił się w znacznym stopniu do zamknięcia naszych warsztatów pracy, do wywołania ujemności naszego bilansu płatniczego i do wzrostu liczby bezrobotnych. Jest to fiskalista, który o wymaganiach życia gospodarczego i politycznego nie ma pojęcia.

W każdym razie oczekujemy wyjaśnienia ze strony rządu, bo podatnicy nie dla tego popadają nieomal w ruinę w skutek nadmiernych ciężarów podatkowych, aby fundusze publiczne ginęły, jak to rzekomo ma się dziać w Ministerstwie Spraw Zagranicznych lub rozdzielane były w postaci remuneracji ulubieńcom tego lub owego ministra.

Niedorzeczności językowe.

Z poważnej strony otrzymujemy następujący przypisek:

Czasopismo „Poradnik Językowy" (Kraków) zesz. 6—7 (czerwiec, lipiec 1925) pisze na str. 82 dosłownie: „Z u p e ł n y i z u p e ł n i e stopniują się tak samo jak p e ł n y i p e ł n o — p e ł n i e j s z y, n a j p e ł n i e j s z y, p e ł n i e j, n a j p e ł n i e j — — —"

Według „Poradnika Językowego" może zatem naprzykład naczynie, pełne wody, być „pełniejsze" i „najpełniejsze" lub naodwrót naczynie, z u p e ł n i e próżne, może być „zupełniej" próżne i „najzupełniej" próżne. —

Jak sobie to wyobrazić, że co jest pełne, może być „pełniejsze" i „najpełniejsze" itd. — to jest chyba głęboką tajemnicą „Poradnika Językowego".

Czy „Poradnik Językowy" istotnie nie widzi i nie pojmuje, że s t o p n i o w a n i e tychże przymiotników (przysłówków) jest poprostu u r ą g o w i s k i e m z d r o w e g o r o z s ą d k u ? — — — Ładny mi to „poradnik".

Szerzenia podobnych n i e d o r z e c z n o ś c i j ę z y k o w y c h, zwłaszcza wśród nauczycielstwa, czytającego owe czasopismo, znosić nadal niepodobna. Wszak to nas wszystkich obchodzić powinno, jak się uprawia naukę języka polskiego w szkołach.

Polityczne morderstwo.

O zamordowaniu we Lwowie głównego świadka w procesie przeciw zamachowi na Prezydenta Rzeczypospolitej Cechnowskiego dowodzą jeszcze następujące szczegóły. Cechnowski jako były wywiadowca policji politycznej był w tej sprawie głównym świadkiem. Został on w sobotę przesłuchany i jego zeznania obciążyły niejakiego Pańczyszyna i wniosły dużo światła do rozmaitych zagmatwanych spraw. We wtorek miało nastąpić przeciwstawienie Cechnowskiego z Pańczyszynem. Do tego już jednak nie doszło. Gdy bowiem wracał do domu przez Rynek w ulicę Trybunalską, posuwał się za nim jakiś osobnik, który w chwili, kiedy Cechnowski był na skręcie, dał do niego trzy strzały, z których dwa, jak się później okazało, przebiły serce Cechnowskiego. Ranny szedł jeszcze kilka kroków, poczem padł bez życia na ziemię.

Strzały wywołały wśród publiczności popłoch, ponieważ zrazu nie wiedziano o co chodzi. Morderca począł uciekać, krzyknąwszy: zabiłem prowokatora. Wśród publiczności znajdowali się wywiadowcy policji Smulik i Molarski, którzy dognali mordercę i areszto wali go z dymiącym jeszcze rewolwerem.

Aresztowanym okazał się 20-letni przykrawacz szewski Botkin, komunista. Zeznał, że chciał Cechnowskiego zamordować już w sobotę, ale nie było po temu okazji. Dalej zeznał, że od chwili procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza uważał Cechnowskiego za najniebezpieczniejszego wroga komunizmu. Wraz z Botkinem aresztowano dwóch jego znajomych i siostrę. Botkin wypiera się, jakoby został namówiony do mordu. Znaleziono przy nim paszport na nazwisko Józefa Celińskiego z Brześcia.

Co słychać o niemieckim planie bepieczeństwa?

Gazeta francuska „Petit Parisien" pisze, że rząd angielski zamierza przedstawić nowy wniosek co do umowy rozjemczej pomiędzy Niemcami a Polską i Czechosłowacją w sprawie uporządkowania granic. Jak ten projekt ma wyglądać, tego nie piszą. O zwołaniu konferencji międzynarodowej niema obecnie mowy.

Minister Chamberlain kazał posłowi angielskiemu w Paryżu zawiadomić rząd francuski, że różnic większych niema pomiędzy rządami francuskim a angielskim na odpowiedź niemiecką, bo rząd angielski stanowczo się na to zgodzi, ażeby Niemcy otrzymały jakieś przywileje przy wstępowaniu do Ligi.

A więc istotnie kradziono.

Wskutek wykrycia sprzeniewierzeń w jednym z konsulatów polskich w Niemczech nakazał minister spraw zagranicznych zrewidować wszystkie konsulaty. Rewizje wypadły smutnie. We wielu konsulatach wykryto nieuczciwości. Urzędnicy odpowiedzą przed sądem, a kierownicy konsulatów odpowiadać będą przed wyższemi władzami za niedbalstwo. Ile to grosza polskiego przepada na niekorzyść Skarbu Państwa. A przecie to są pieniądze, które w postaci ciężkich podatków muszą płacić obywatele?

Niemcy urządzają figle ze złotym polskim.

W Berlinie spadł nagle nasz złoty polski. Jest to proste krętactwo giełdziarskie, jak donoszą z Berlina. Bank Polski twierdzi, że sztuka nie potrwa długo, ponieważ Niemcom brak odpowiednich ilości złotego dla przetrzymania tej gry giełdziarskiej. Cała ta gra rozpoczęła się w Gdańsku i ma związek z pożyczką amerykańską w ilości 15 miljonów dolarów. Niemcy pragną pożyczkę utrudnić, a że wszystko na zło Polsce robią, zatem i w tym wypadku zamierzali nogę podstawić.

Pożegnanie ministra w Detroit.

Na uczcie pożegnalnej w Detroit oświadczył burmistrz pomiędzy innemi, że gdyby zaszła kiedyś potrzeba, będzie Polska mogła liczyć na miljonową ludność miasta Detroit, w której zawsze znajdzie poparcie.

Apel do Polskiego Kupiectwa.

Rada Związków Towarzystw Kupieckich Zachodnich Ziem Polski w Grudziądzu apeluje do kupiectwa ażeby nie obsyłało gdańskich Targów jesiennych i bojkotowało je podobnie, jak Targi lutowe. Polityka gdańska w obec Polski pozostała bowiem niezmienioną. Każdy dzień przynosi wiadomości o szykanach Polaków, o agitacji za naruszeniem naszych granic i t d.

Sprawy polityczne.

Niemcy gotują się do uroczystości republikańskich.

Niemcy zamierzają obchodzić w tym roku uroczyście konstytucję republikańską w dniu 11 sierpnia i to tak samo uroczyście, jak za dawniejszych lat, gdy rządy były w rękach socjalistów i demokratów. W uroczystościach będzie brał urzędowy udział Prezydent Hindenburg i cały rząd. Kanclerz wygłosi przemówienie i wniesie okrzyk na cześć całego narodu, poczem wszyscy zanucą hymn narodowy. Wezwano równocześnie również rządy wszystkich państw niemieckich, ażeby nie zaniedbały w godny sposób obchodzić uroczystości.

Niemcy chcą światu pokazać, że się poprawili, i że sobie zasłużyli na zaufanie i na kredyty amerykańskie.

Co się dzieje pomiędzy Chinami a sowietami?

Do Moskwy przyleciał na samolocie generał chiński i miał dłuższą naradę z wodzem wojsk sowieckich Frunze. O czem mówili ze sobą, nietrudno się domyślić. Później odbył generał chiński przegląd sowieckich obozów wojskowych. Wtajemniczeni twierdzą, że chodzi tu o wspólną wojenną działalność w Chinach, a może i w Europie.

Sowiety gotują się do wojny z Anglją

Sztab armji czerwonej przygotowuje się pono gorączkowo do wojny z Anglją. Z sowieckiej Białorusi głoszą, że ogłoszono tam niespodziewanie mobilizacje pierwszej i drugiej dywizji oraz rocznika 1902. Ludność pograniczna w oczekiwaniu wojny gotuje się do ucieczki. Chłopi wyprzedają we wielu miejscach zboże. Rząd sowiecki zamierza wtargnąć do Indji i przeznaczył na ten cel wojska swoje na Kaukazie, a prócz tego organizuje specjalną armję mongolską.

Rząd we Francji na niepewnych nogach

Na ostatnim kongresie socjalistów z departamentu Sekwany postanowiono rządu obecnego we Francji nie popierać. Niebawem ma się odbyć wszechsocjalistyczny kongres francuski w Marsylji, na którym się rozstrzygnie ostatecznie, czy socjaliści będą popierać nadal rząd obecny, czy nie. Przedewszystkiem nie podoba im się skarbowa polityka obecnego ministra Caillaux dlatego, że nie chce obciążać prze-

mysłu i handlu tak, jakoby oni sobie tego życzyli. Ponieważ obecny rząd Painlevego opiera się na większości, do której zaliczają się socjaliści, przeto będzie musiał prawdopodobnie ustąpić, gdyby socjaliści przeszli do jego przeciwników.

Wodzowie bez wojska.

Ugoda pomiędzy rządem serbskim a Chorwatami jest niepewna. Przeciwnik zgody dr. Trumbicz oświadczył, że ci, którzy podpisali zgodę ze rządem serbskim, są generałami bez wojska. Do nich należy również Stefan Radicz. Naród chorwacki jest bowiem republikański i monarchji nie chce. Będzie też walczył za republiką aż do zwycięstwa, a dopiero potem pomówi ze Serbami nad tem, czy warto ze Serbją współpracować, lub nie.

Sprawy polskie.

Tu ich boli.

Niemcy rozpisali się w angielskiej gazecie „Morning Post", że dotychczasowe stósunki pomiędzy Polską a Niemcami nie polepszą się jeżeli, Polska na 1 sierpnia wydali ze swych granic 30 tysięcy optantów. Oczywiście' że Niemcy odpłacą się wydaleniem 10 tys. Polaków optantów.

Źle byłoby z Polską, gdyby nasze rządy musiały się liczyć z tem, co się Niemcom podoba, albo niepodoba. Musiałaby Polska zejść wówczas do roli służebnicy niemieckiej, a toby do dobrego końca doprowadzić nie mogło. Polityka silnej pięści i godności narodowej może jedynie nauczyć Niemców szanować nas.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 29 lipca 1925 r.

Dziś: Ignacego Loyoli w.
słońca wschód 4.19 zachód 7.52.
Księżyca wschód 4. 2 zachód 12. 7.

Jutro: Piotra w Okowach Ap.
Słońca wschód 4.20 zachód 7.51.
księżyca wschód 5.17 zachód 12.46

— **Jeszcze raz „Nasz gmach pocztowy".** Trzeba kuć żelazo póki gorące, tak mówi przysłowie. Dlatego nie zaszkodzi też pomówić jeszcze trochę o stosunkach pocztowych śladem autora z nr. 174 „Dziennika Pomorskiego". Nie wiadomo na razie, kto ponosi winę w niedomaganiach, jakie wyłoniły się od dłuższego czasu na tutejszej poczcie. Zatem trzeba rzecz tę brać z ogólnego punktu widzenia a trafi się niewątpliwie na właściwe miejsce — może nawet skutecznie. Nietylko bowiem brudna posadzka, brak papieru, ołówków i innych przyborów piśmiennych itd. są jedynemi wadami naszego urzędu pocztowego, — gdyż te braki objawiają się nieomal po wszystkich urzędach — lecz znachodzą się jeszcze inne braki, które z konieczności trzeba publicznie zakwestjonować. Takim najbardziej rażącym brakiem byłby również brak artykułów piśmiennych t. j atramentu, pióra i bibuły przy pulpitach „dla publiczności". Z dawien dawna tego rodzaju dogodności były starym zwyczajem, gdyż gdziekolwiek zaszło się na pocztę, można było niezbędną korespondencję załatwić na miejscu. Dziś chcąc wykorzystać czas załatwień pocztowych, trzeba albo zabierać się z całem urządzeniem biurowem, lub też dopiero poprosić za zapłatą o pióro i atrament przy okienku. To chyba już nie należy do nowoczesnych pojęć kulturalno-postępowych, — kałamarze itd. powinno się w urzędzie pocztowym, jaki znajduje się tu w Chojnicach, postawić w odpowiedniej mierze do użytku publicznego. Można rzeczy te przymocować na łańcuszkach, aby przed lubownikami cudzej własności przedmioty te były uchronione, czego rzekomo władze się obawiają. Wypadki takie mogły zajść w czasie przełomowym, ale nie obecnie, zatem obawa ta jest prawie zbyteczna i nie na miejscu. Również nie może się tego rodzaju traktowanie sprawy przyczynić do oszczędności, czego dowodem, iż nie ma ani jednego, ani drugiego, co bywa zawsze przy źle zastosowanej oszczędności. — Następnem jeszcze wrażliwszem' niedomaganiem jest zegar pocztowy. Wiedzą bowiem wszyscy, iż taki znajdował się na tutejszym gmachu pocztowym w całem tego słowa znaczeniu. Dziś spojrzawszy ku szczytowi, ujrzeć można jeszcze ślady byłego zegara, czyli jego szkielet, ponieważ jest on obecnie „nieruchomy" i zachodzi obawa, iż zarosnąć może z biegiem czasu i zniknie całkiem z powierzchni. Zegar pocztowy w dawniejszych czasach, był jedynym regulatorem czasu, którym kierowały się wszelkie inne urzędy a nawet i kolej. Nie inaczej kierowała się nim publiczność. Obecnie położenie się zmieniło. Pewnego zegara wogóle nie ma, gdyż pocztowy wyjęty jest z ruchu (dla oszczędności)? Z pewnością i poczta kieruje się teraz zegarem pp. Weilandta lub Tuszyńskiego, z których każdy idzie inaczej, albo też zegarem miejskim. Czas najwyższy, aby naprawiono zło, a przedewszystkiem powinniśmy ponakręcać sobie najpierw sami w głowie a potem zegary, aby razem z tymi ostatnimi nie stanąć na martwym punkcie.

— **W sprawie dodatków służbowych.** Piszą nam: W numerze 13 „Gazety Chojnickiej" w artykule p. t. „Dla jednych matką, dla drugich macochą" autor podpisujący się „kolejarz" poddał ostrej krytyce Ministra Skarbu p. Grabskiego za wyjednanie dla urzędników swego oddziału dodatków służbowych w sumie 8.500.000 zł. zaznaczając, że wszyscy urzędnicy skarbowi otrzymali z tego tytułu jednorazową zapomogę 50 proc. poborów. Autor artykułu słyszał, że dzwonią, lecz pomylił się, w którym kościele. Urzędnicy skarbowi, przynajmniej na prowincji dotychczas nie otrzymali żadnych dodatków z tytułu remuneracji, owe zaś 50 procent poborów otrzymali oficerowie i sędziowie.

Przyp. Red.: Tu zaczyna się ustęp, wyliczający przywileje, jakimi cieszą się kolejarze w przeciwieństwie do urzędników skarbowych, którego jednakże nie umieszczamy nie chcąc wywoływać rozwlekłej dyskusji.

Dalej pisze nadsyłający tak: W artykule swoim „Komu matką, komu macochą" p. „kolejarz" nawołuje do walki o owe 50 proc. zapomogi, a w owem nawoływaniu czuje się przedsmak agitacji strajkowej. Porównując przywileje jakie posiadają pp. kolejarze z obiecaną, a nie wypłaconą dotychczas remuneracją urzędnikom skarbowym i to jednostkowo za pracę nadprogramową, rzeczywiście śmiało możemy zapytać p. „kolejarza": „komu matka a komu macocha", a bezstronny czytelnik i obserwator znajdzie zapewnie trafną i słuszną odpowiedź jak niżej podpisany.

„Bezstronny obserwator".

— **Jarmarki na Pomorzu w sierpniu.** 4. sierpnia: Skarszewy, pow. kościerski, św., Skórcz pow. starogardzki bydło i konie, Tuchola bydło i konie, Wąbrzeźno bydło i konie. 5. sierpnia: Lubawa bydło i konie, Podgórze pow. toruński bydło i konie 6. sierpnia: Toruń bydło i konie, Wejherowo bydło i konie, Zblewo pow. starogardzki bydło i konie. 7. sierpnia: Lidzbark pow. brodnicki bydło i konie. 11. sierpnia: Działdowo bydło i konie, Nieżywięć pow. brodnicki bydło i konie. 12. sierpnia: Kartuzy, świnie, Konarzyny pow. shojnicki kramny, bydło i konie, Rybno pow. lubawski bydło i konie, Śliwice pow. tucholski bydło i konie, Stara Kiszewa pow. kościerski, świnie. 18. sierpnia: Jabłonowo pow brodnicki kramny, bydło i konie, Stara Kiszewa pow. kościerski kramny, bydło i konie. 20. sierpnia: Kamień pow. Sępólno kramny, bydło i konie. 27. sierpnia: Nowe pow. świecki bydło i konie. 28. sierpnia: Grudziądz bydło i konie.

— **Dni stają się krótsze.** Zaledwie w całej pełni zawita lato, a już dni stają się krótsze. Przy końcu lipca dzień o przeszło godzinę jest krótszy, zaś w ciągu sierpnia o dalsze półtorej godziny słońce wcześniej zapada. Na początku lata dzień trwa około 16 i pół godziny, obecnie już tylko 15 i pół.

— **W czwartek** przeszła nad Chojnicami pierwsza tegoroczna nieco silniejsza burza, podczas której przez chwilę padał stosunkowo wielki grad. Według zapowiedzi ze zachodu liczyć możemy z obniżeniem się temperatury. W Niemczech donoszą o gwałtownym spadku temperatury, wielkich ulewach i burzach. Telegramy donoszą o licznych porażeniach piorunem i gwałtownem wzbieraniu rzek, wskutek czego dużo osób utonęło. Spodziewajmy się, że wszystkie te klęski nas ominą.

— **Dotkliwa kradzież kieszonkowa.** Dotkliwą stratę poniósł w sobotę miejscowy oberzysta p. Węsierski w podróży powrotnej z Gdańska. Krótko przed Pszczółkami podczas kontroli zauważył p. W. nagle, iż zginął mu z kieszeni portfel z 210 zł, świadectwem przemysłowem i innymi papierami. Zachodzi tu prawdopodobnie kradzież kieszonkowa podczas ciżby przed okienkiem biletowem w Gdańsku. Nowa to przestroga, aby podczas podróży zachować potrzebną ostrożność zwłaszcza w środowisku, gdzie roi się od kieszonkowców.

— **Weseli goście.** Dwóch pozamiejscowych gości zalało sobie tu w Chojnicach w czwartek po południu dość znacznie czupryny. Zachwiali się też do tego stopnia, iż pierwszy leżał z rowerem w rynsztoku przy ulicy Szenfeldskiej, drugi hartowniejszej natury wszczął kłótnie na dworcu. Nie podobały mu się odjeżdżający optanci. Obaj znaleźli się w przytułku policyjnym.

— **Polski Związek Kolejowców** urządza w nadchodzącą niedzielę swoją tegoroczną zabawę letnią, która odbędzie się w ogrodzie i na sali pana Gańczy w Nowej Ameryce. Koncert rozpocznie się o godz. 4 po południu, zaś zabawa na sali o godz. 9. wieczorem. Podczas koncertu zapowiedziane są różne urozmaicenia i niespodzianki. Przygotowania do zabawy, czynione od szeregu tygodni. zapewniają zabawie dobre powodzenie. Spodziewać się można, że i publiczność dopisze, ponieważ Polski Związek Kolejowców cieszy się u nas ogólną życzliwością.

— **Chleb staniał.** Cena na 3 ft. chleb wynosi obecnie 75 groszy, zatem staniał chleb w ostatnim czasie o 10 groszy. Przyczyna leży w tem, iż żyto spadło ogromnie w cenie. Obecnie kosztuje centnar żyta 7 złotych. Przed niedawnym jeszcze czasem kosztował centnar do 17 złotych. W kołach rolników istnieje jednak przekonanie, iż cena ta jest przejściowa i że zboże podskoczy w cenie.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. (Artysta rzeźbiarz samouk). Znany tutaj nauczyciel p. Chmurzyński postanowił swego czasu własną ręką wyciosać pomnik Kościuszki. Wziął się gorliwie do pracy i pomimo pewnych braków znajomości fachowej, doprowadził dzieło nieomal do końca. Figura cała przedstawia się wspaniale. Pomnik, nad którego wykończeniem obecnie p. Chmurzyński pracuje, stanąć ma przed tutejszą szkołą powszechną. Oprócz figury Kościuszki wykończył p. Chmurzyński również figurę, przedstawiającą Jezusa w grobie.

Rytel. Dnia 26 lipca odbyło się tu strzelanie o nagrody pomiędzy tow. „Sokół" i tow. wojaków i powstańców. Strzelano na odległość 100 metrów z pozycji leżącej do tarczy 10-pierścieniowej. Pierwszą nagrodę zdobył druh Reszka, uzyskując 3 strzałami 28 punktów, II nagrodę zdobył druh Rekowski, III druh Dullek Józef, IV druh Formueller. Strzelanie o nagrody poprzedzało ćwiczebne strzelanie, w którem najlepiej strzelał druh Zakrzewski Teofil, zdobywając 28 punktów.

W niedzielę dnia 2 sierpnia urządza Tow. gimn. Sokół swoją latową zabawę wraz z przedstawieniem amatorskiem. Odegraną zostanie sztuka p. t. „Gwiazda Syberji". Zabawa odbędzie się w ogrodzie pana Pozorskiego. Każdy, który pragnie widzieć cierpienia jakie przechodzili nieszczęśliwi wygnańcy polscy w katorgach syberyjskich niechaj podąży na to niezwykle wzruszające przedstawienie. Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

Tuchola. Jak już donosiliśmy ofiarą rzeki Brdy w Gołąbku padła panna Bolesława Mrozik. Sp. Mrozik w stanie zgrzanym weszła do wody i dostała kurczy sercowych. Prąd wody uniósł ją daleko od miejsca wypadku tak, iż dopiero po dwóch dniach zdołano trupa wyłowić.

Tuchola. W ostatnim Orędowniku Urzędowym ogłoszone jest obwieszczenie, wobec którego rezerwiści (kategorja A) urodzeni w roku 1899 i 1900 zamieszkali w gminach powiatu Tucholskiego, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym czterotygodniowych ćwiczeń, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 27 sierpnia br. w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Starogard, o godz. 8 rano skąd odesłani będą do swoich oddziałów na ćwiczenia. Należy przynieść ze sobą książeczkę wojskową i wszystkie dokumenty wojskowe jakie się posiada. Zwolnieni od zgłoszenia się są rezerwiści, którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1926 na skutek poprzednich prośb, dalej ci, którzy w roku bieżącym ukończyli przepisaną służbę w wojsku stałem i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani.

Udokumentowane i należycie ostemplowane podania o odroczenie ćwiczeń do roku 1926 można wnosić do Pow. Komendy Uzupełnień Starogard, najpóźniej do dnia 8 sierpnia br. Jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 25 sierpnia, należy się zgłosić w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Starogardzie.

Zblewo. Dnia 20 lipca żegnaliśmy naszego czcigodnego ks. wikarego Borka, który otrzymał posadę samodzielną w Pomieczynie. Ks. wikary należał tu do dużo towarzystw i w nich pracował, dlatego też przez członków był prowadzony na dworzec. Prowadzili go sokoli z orkiestrą i wojacy, a na dworcu oczekiwało go już towarzystwo św. Cecylji. Zaśpiewało ono pieśń pożegnalną: „Żegnamy Cię, żegnamy". Po odśpiewaniu pieśni powiedział jeszcze ks. wikary kilka słów pożegnania, na co odpowiedziano z pośród członków Tow. Cecylji. Wreszcie po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę" i trzykrotnym wykrzyknieniu na jego cześć, ks wik. odjechał od nas do Pomieczyna. „Szczęść mu Boże" w wszelkich pracach na nowem miejscu, gdzie tworzy się nowa samodzielna parafja!

Starogard. W „Słowie Pomorskiem" podano w korespondencji ze Starogardu, iż Państwowy Monopol spirytusowy nabył budynki i urządzenia rektyfikacyjne spirytusu tutejszej firmy Winkelhausen. Wiadomość ta nie zgadza się z prawdą. Wprawdzie toczą się rokowania między obu stronami. O sprzedaży niema na razie mowy. Sprzedaż zakładów Winkelhausena może jednak nastąpić w krótkim terminie.

Strzepcz, pow. wejherowski. Jak wiadomo został ks. Wiczarski wikary z Strzepcza przesiedlony do Lipusza powiatu kartuskiego. Parafja nasza postrada przez odjazd ks wikarego niezmiernie wiele, bo ścisłe węzły łączyły go z parafjanami. Zasługi jakie położył wobec naszej parafji są rozliczne i jego praca tak pełna poświęcenia, że nie sądzimy, aby udało się nam przedstawić je w całej pełni i blasku, w kilku słowach. Bo można o nim powiedzieć, że żyje, aby działać dla dobra ogółu, a praca ta była dlań przyjemnością, potrzebą wypływającą z jego iście chrześcijańskiej duszy. Ten cichy pracownik był jednym z najużyteczniejszych pracowników na niwie religijnej, a jeżeli działalność jego była tak skuteczną, zawdzięczał to tej ogromnej sympatji, jaką zjednywał sobie na każdym kroku. Serce jego czyste i polskie ożywione wielką miłością uciśnionych, podbijało mu serca i umysły wszystkich, a ludzie szli doń z ufnością jak do dobrego przyjaciela w każdej doli. Tutaj ks. Wiczarski czuł się w swoim żywiole i robił rzeczywiście wrażenie pasterza w pośród swych owieczek, pasterza takiego, o jakim jest mowa w Ewangelji św. To też żal głęboki towarzyszy ustępującemu z parafji strzepskiej duszpasterzowi, wraz z życzeniami, aby Bóg pozwolił Mu na nowem stanowisku takie położyć zasługi jak u nas. Żegnając go, zapewniamy, że wdzięczna pamięć o nim nie wygaśnie nigdy w pośród nas i wyrażamy nadzieję, że i on zachowa dla nas swą życzliwość. Winszujemy parafji lipuskiej takiego duszpasterza.

Wielka Wieś, pow. pucki. 23 go bm. podczas kąpieli w wielkim morzu około 18'tej z powodu udaru apoplektycznego utonął porucznik p. Cichocki. Natychmiastowe wyłowienie ciała oraz zabiegi lekarskie celem przywrócenia do życia nieszczęśliwego mimo, że trwały do późna w nocy okazały się bezskuteczne. Por. Cichocki osierocił żonę oraz jedno dziecko.

Pogrzeb odbędzie się w Pucku. Jest to już drugi wypadek w b. m. utonięcia w morzu

Swiecie. (Jarmark.) Tutejszy magistrat ogłasza, że od sierpnia br. odbywać się będą tutaj następujące jarmarki: W każdy pierwszy wtorek po pierwszym w miesiącach styczniu, lutym, marcu, kwietniu, czerwcu lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu, jarmarki na konie i bydło. We wtorki po pierwszym w miesiącu maju i listopadzie jarmarki mięszane, kramny, na bydło i konie.

Swiecie. (Zabawa letnia miejsc. Szkoły Powszechnej) W czwartek dnia 16 bm. urządziła miejscowa szkoła powszechna pod kierownictwem rektora tejże p. Zatorskiego, oraz grona nauczycielskiego, zabawę letnią dla dzieci szkólnych. Pogoda sprzyjała znakomicie. Około godziny 2 i pół po poł. zgromadziła się dziatwa, w pięknych barwnych strojach, na dziedzińcu szkólnym. Stąd ruszył pochód z orkiestrą Kadry Marynarki Wojennej na czele, przez ulice miasta do „Strzelnicy". Dzięki staraniom i pomocy magistratu oraz obywatelstwa, które pospieszyły z pomocą w naturaljach i innych rzeczach, poczęstowano dzieci kawą, ciastkami i innemi przekąskami. Pod dozorem nauczycieli i nauczycielek rozpoczęły dzieci rozmaite gry i zabawy, oraz popisywały się śpiewami. Bardzo licznie zebrana publiczność ciekawie przyglądała się naszej dziatwie oraz darzyła oklaskami.

Późnym wieczorem ruszyły dzieci w pięknym pochodzie przy dźwiękach muzyki, oraz oświetlonych barwnych lampionikach do miasta na Rynek, gdzie po krótkiem przemówieniu rektora p. Z. i odśpiewanu hymnu narodowego rozeszły się dzieci do domu.

Z dalszych stron.

Inowrocław. Odebrał pocztówkę po 10-ciu latach. P. Konieczka z ul. św. Ducha odebrał pocztówkę, która nadaną została na poczcie w Berlinie — przed 10 ciu laty! Pocztówkę tę stemplowano 24 grud 1915 a w drugim roku wojny światowej, pisała córka p. K. składając rodzicom życzenia świąteczne na Boże Narodzenie.

Gniezno. Nie hadluj z żydem, bo cię okpi. W ub. tygodniu jeden z tutejszych handlarzy owoców sprzedał za pośrednictwem agentów żydziaków firmie „Owocpol" w Warszawie większą ilość czereśni. Zamiast pieniędzy otrzymał ów handlarz zawiadomienie od żydów warszawskich, że czereśnie zostały stawione do rozporządzenia nadawcy. Niechaj ten przykład służy innym za ostrzeżenie, że z żydkami nie warto wchodzić w stosunki handlowe, gdyż można bardzo łatwo paść ofiarą.

Wadowice (Małop.) Tysiącletni cis. W górskiej wiosce Harbutowicach (powiat wadowicki), rośnie na jednym z pagórków wspaniały okaz cisu. Przyrodnicy obliczają wiek tego cisu na tysiąc lat. Jest to wspaniały rzadki okaz, którym żwartoby się zaopiekować, gdyż sąsiedni chłopi obdzierają z tego drzewa gałązki.

Ostatnie wiadomości.

Pożary lasów w Finlandji.

We Finlandji pod Kalajoki szaleje wielki pożar lasów. Pali się 25 kwadratowych kilometrów lasu.

Walka ze złotym.

Dalsze wiadomości głoszą, że giełda paryska, w Pradze i we Wiedniu zaprotestowały przeciw spadkowi złotego. Spadek spowodowały wielkie banki niemieckie ze zemsty za optantów, dalej dla wywołania trudności gospodarczych i dla sparaliżowania amerykańskiej pożyczki w sumie 15 milj. dolarów.

Rząd polski traktuje zniżkę złotego z największym spokojem.

Między Austrją a Niemcami

podpisaną została umowa w sprawie wzajemnego zniesienia wiz przy przejeździe z jednego państwa do drugiego.

„Sprawność" czerwonej armji.

Podczas ćwiczeń armji czerwonej poszczególne oddziały strzelały w ten sposób, że kilku żołnierzy zostało zabitych i rannych.

Wielki pożar dworca towarowego.

Z Nizza we Francji donoszą o wielkim pożarze dworca kolejowego. Spłonął dworzec kolejowy długości 200 metrów. Przyczyna pożaru nieznana.

O granice portu gdańskiego.

Komisja Ligi Narodów dla wykreślenia granic portu gdańskiego wróciła do Genewy i przystąpiła do opracowania raportu.

Gwałty górników angielskich.

Tłum strajkujących opanował jedną z kopalń w Walji i powysadzano w powietrze ładunki dynamitowe. Do zagrożonych miejsc wysłano policję.

Ze statku Kaszub.

Ze zatopionego statku „Kaszub" wydobyto zwłoki 3 marynarzy, ktore złożono do trumien. Zwłoki przeniesione zostaną do Pucka, gdzie zostaną pochowane.

Rzeczoznawcy twierdzą, że statek da się naprawić.

Strajk górników w Ameryce.

Z Ameryki donoszą, że zapobieżenie strajku górników w Ameryce będzie możliwe. Zanosi się skutkiem tego na ciężkie walki w parlamencie amerykańskim, ponieważ zarzucają stronnictwu republikańskiemu, że ono nic nie uczyniło dla zapobieżenia strajkowi.

Nieszczęście kolejowe.

Pospieszny pociąg w Paryżu wjechał na dworcu na lokomotywę. 21 osób zostało pokaleczonych.

Dalsze telegramy głoszą, że nieszczęście mogło być straszniejsze. Stwierdzono bowiem, że lokomotywa się podczas jazdy zepsuła i maszynista pomimo użycia hamulców nie zdołał pociągu zatrzymać, ani też nawet zmniejszyć szybkości jazdy. Pociąg jechał z szybkością 115 kilometrów na godzinę. Można wystawić sobie zatem spustoszenie, gdyby pociąg był runął na stację w tłumy narodu. Stacja byłaby uległa zniszczeniu, setki ofiar byłyby niewątpliwie poniosły śmierć, a tak dzięki zderzeniu z lokomotywą parowóz się wykoleił i pociąg stanął.

Sztuka polska uzyskała dużo nagród.

Z Paryża donoszą, że na wystawie sztuki dekoracyjnej, uzyskał oddział polski we wszystkich klasach znaczną ilość nagród.

I to coś znaczy.

Z pozostałości po byłym banku austrjackim otrzymał rząd polski w dalszym ciągu 25 521 funtów szterlingów, 70892 dolary i 240 141 franków francuskich.

Nawałnice w Niemczech.

Nad Srodkowymi Niemcami przechodziły gwałtowne burze. W Saksonji w dwóch dniach piorun zabił 23 osoby. Temperatura znacznie się obniżyła. Również nad morzem północnem szaleje burza.

Kazimierz Tetmajer wypadł ze samochodu

Znakomity nasz pisarz wypadł ze samochodu, który się wywrócił, pod Warszawą. Odniósł lekkie rany wraz z kilku współtowarzyszami.

Wspaniałe powitanie ks. Biskupa Bandurskiego na kresach.

Wielkie wrażenie wywołał na Wileńszczyźnie wyjazd Biskupa Bandurskiego do najdalej wysuniętych strażnic korpusu ochrony pogranicza. W czasie ob jazdu Biskup Bandurski wygłosił 31 kazań i przemówień. Ukazanie się Biskupa w pasie granicznym, wywołało niesłychany entuzjazm wśród ludności. We wszystkich miejscowościach pogranicznych ludność polska witała Biskupa Bandurskiego chlebem i solą. Obywatele miejscowi poraz pierwszy na tych wciąż niespokojnych terenach, ujrzeli keszego dostojnika kościelnego.

Z Chin.

Donoszą o pogorszeniu się położenia w Chinach. W Swatów, parowiec wiozący oficerów i pasażerów europejskich, powitany został przez tłum wrogimi okrzykami. Tłum, częściowo uzbrojony w karabiny, nie pozwolił Europejczykom wysiąść z parowca. Do podobnych zajść doszło również w innych miejscowościach. Do Hong Kong przybyły dwa okręty wojenne angielskie. Bolszewicy donoszą, że rząd pekiński Postanowił wspólnie działać z rządem Kantonu przeciwko państwom zachodnim.

Na rozkaz partji.

Stwierdzono, że morderca Cechnowskiego Botkin otrzymał przedtem przesyłkę pieniędzy z Warszawy, widocznie od partji komunistycznej. Stwierdzono dalej, że istnieje spisek, ażeby wymordować niewygodnych komunistom ludzi w Polsce. Na głowę inspektora policyjnego Piątkiewicza wyznaczono 100 tys. czerwieńców.

Odkrycie grobowca króla Dawida.

Uczony angielski Garrow Duncan odkrył w zachodniej stronie Jerozolimy szereg podziemnych komór. Uczeni twierdzą, że jest to grobowiec króla Dawida.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

W Cerignola w prowincji Feggia odczuto silne trzęsienie ziemi. Liczne domy zostały uszkodzone.

Zboże dla sowietów.

Sowiety są zniewolone zakupić 800 tys. wagonów zboża zagranicznego dla ratowania ludzi od głodu. Mą ą już podobno pieniądze na zakup. Część zboża zamierzają nabyć w Polsce, ponieważ jest pono tańsze od amerykańskiego.

Nieszczęście kolejowe.

Na szlaku Kartuzy—Kościerzyna wykoleił się w poniedziałek pociąg koło stacji Golubie. Ze szyn wyskoczył parowóz i 2 wagony. 2 osoby ranne. Przyczyną nieszczęścia było podmycie toru kolejowego przez ulewę.

Ciężki wypadek autobusowy.

Na szosie z Lauterbach do Kotbusu uderzył auto mobil w drzewo przydrożne. 5 osób zostało ciężko pokaleczonych. Szofer chciał popełnić samobójstwo, ale go ocalono.

Ruch w Towarzystwach.

Rytel. W niedzielę, 2 sierpnia odbędzie się zabawa Tow. Sokół wraz z przedstawieniem amatorskiem na sali p. Pozorskiego o godz. 8 wiecz.

Chojnice. Związek urzędników pocztowych urządza w niedzielę wycieczkę do Mylhofu. Odjazd o godz. 2.15 do Rytla. W razie niepogody odkłada się wycieczkę do następnej niedzieli.

Duża Kłodawa. Na posiedzeniu Tow. Powst. i Wojaków 12 bm. uchwaliło Towarzystwo brać udział w nocnych ćwiczeniach w nocy z 1-go na 2-go sierpnia wspólnie z placówką Chojnice. Ćwiczenia mają się odbyć pomiędzy Powałkami i Kłodawą.

Zbiórka dla plutonu Kłodawa o godz. 8.30 po poł. w Powałkach. Członkowie niech się wszyscy punktualnie stawić.

Chojnice Zebranie Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę 2. VIII br. w poł. o godz. 12 w Hotelu Engla Zarząd.



Chojnice. Towarz. Powst. i Wojaków w Chojnicach urządza w sobotę dnia 1 sierpnia b. r. wycieczkę do Kłodawy, połączoną z ćwiczeniem polowem nocnem. Zbiórka o godz. 8 30, odmarsz 8.45 wiecz. przed hot. Central.

Z powrotem furmanki zapewnione. Wszystkich druhów uprasza się o wzięcie udziału.

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Ochotnicza Straż Pożarna. W piątek wieczorem o godz. 7.30 ćwiczenia Straży Pożarnej na placu Piastowskim. Komendant.

Chojnice. Tow. Spiewu „Lutnia". Wtorek, lekcja śpiewu wypada. Piątek lekcja śpiewu o godz. 20.30 połączona z pogadanką w sprawie urządzenia wycieczki. Dyrygent.

Zapceń. Dla Tow. Powstańców i Wojaków w Zapceniu. W niedzielę dnia 2 sierpnia odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie. Ponieważ na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy, kompletny udział członków jest pożądany.

Wolność! Prezes.

Chojnice. Baczność członkowie! Polski związek kolejowców donosi członkom, iż w niedzielę dnia 2 go sierpnia urządza zabawę latową na sali pana Gańczy w Nowej Ameryce, początek o godz. 4 po poł.

Zbiórka o godz. 3.30 po poł. w lokalu pana Jażdżewskiego wszystkich członków oraz należące sekcje do związku dla wymarszu z orkiestrą. O liczny udział członków i solidarność organizacji prosi się. Zarząd.

Chojnice. Baczność Podof. Rezerwy. W niedzielę dnia 2 sierpnia 25. wspólna wycieczka do Milhofu. Odjazd o godz. 6,05 rano do stacji Rytel. Uprasza się o kompletne wzięcie udziału przez członków, oraz ich rodzin. Zarząd.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 7. 1925 r.

Spędzono: 430 szt. bydła, 2477 szt. świń, 361 szt. cieląt, 488 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, szt krów, szt. kóz. — szt. prosiąt.

Razem 1040 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Stadniki:	
a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	84—85
Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	90—
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	76—78
d) mierne odżywione jałowki i krowy	64—
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—46
Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88—90
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	76—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	62—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	102—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	92—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	80—
e) liche ssaki	70—

III. Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	66—70
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	54—56
c) miernie odżywione skopy i owce	40—

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	174—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	160—162
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	148—
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	140—
f) maciory i późne kastraty	130—150

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 29. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto 15 ton a		17,50--18.50	zł.
Pszenica		22.50--23 50	„
Jęczmień brow.		23.50—24.50	„
Owies stary 15 ton		00 00--00,00	„
Mąka żytn.65 proc. wł. work.		30.00--32.00	„
„ „ 70 „ „ „		29,00--31.00	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		54.50—57.50	„
Ospa żytnia	„ „	12.50--	„
Łubin niebieski	„ „	--	„
Łubin żółty	„ „	—	„
Słoma żytnia pras.	„ „	--	„
Słoma żytnia luź.	„ „	—	„
Siano luźne	„ „	--	„
Siano pras.	„ „	—	„
Rzepak nowy	„ „	32 50--35.50	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Sprzedaż sezonowa

Materjały jedwabne

Adamaszek	na podszewki 80 cm. szer.		6.50
Jedwab surowy	na wierzchne koszule i sukienki 80 cm. szeroki		13.—
Crepe de Chine	w wielkim wyborze	od 9.90 do	21.—

Materjały bawełniane

Bieliźniany	średn. grub.	od 1.20 do	1.40
"	lepszej jakości	od 1.45 do	1.90
Mako	znany dobry towar	od 2.75 do	3.10
Linon i Dowlas	w wszystkich cenach		

Materjały męskie

Ubraniowy	150 szer. dobrej trwałej jak.	od 4.50 do	6.20
"	150 szer. modne wzory	od 7.50 do	9.—
"	pierwszorzędnej jakości	od 12.50 do	15.—

Konfekcja damska

Kostjumy	z wełn. szewiotu	od 60.— do	90.—
"	z wełn. angielsk. materj.	od 65.— do	75.—
Spodnice	z ang. materj., szewiotu gabard. i alpaka	od 3.90 do	9.—
Płaszcze damskie		od 13.50 do	28.—
Sukienki damskie	z woalu, Frote i muślinu	od 15.— do	26.—
Bluzki i Jaczki	włóczkowe w wielkim wyborze	od 8.50 do	18.—

Materjały damskie

Szewiot	różne kolory i wzory	od 2.10 do	3.20
Wzory szkockie	sztuczny jedwab i Frotte	od 2.80	4.50
"	na sukienki i spodnice 140 cm. szer.		11.—
Popelina	najlepszej jakości		9.75

Muśliny i woale

Muślin bawełniany		od 1.25 do	2.10
" wełn.	piękne wzory	od 6.— do	8.50
Satyneta	na fartuchy	od 2.45 do	3.50

Konfekcja męska

Ubrania	cajgowe dla chłopców	od 6.50 do	9.50
"	dla młodzieńców	od 22.— do	30 —
"	męskie z dobrego materj.	od 35. — do	50.—
"	męskie z dobrego kamgarnu	od 60.— do	120.—

Bielizna i fartuchy

Damskie	koszule dzienne ubrane haftem	od 2.25 do	4.50
"	majtki Mako z haftem	od 2.75 do	4.25
"	koszule nocne z haftem	od 4.50 do	12.—
Męskie	koszule dzienne płoc.	od 5.50 do	6.25
"	koszule trykot i mako	od 5.50 do	8 —
"	koszule nocne	od 9.50 do	12.50

Oprócz tego polecam w wielkim wyborze

kołdry watowe, narzutki na leżanki, firany, kobierce, dywaniki, chodniki, wycieraczki

Juliusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48. **Rynek 17.**

Wielka zabawa w Charzykowie.

Tel. 228 Tel. 228.

Restauracja nadbrzeż. Gierszewski

— : : —

W niedzielę d. 2 sierpnia

o godzinie 3 po południu.

wielki koncert nadbrz.

wykonany przez orkiestrę Zakładu wychow.

Najlepsze napoje, wykwintna kuchnia kawa, pączki po najniższych cenach. Wygodne pomieszczenie.

Wstęp 50 gr. Wojsko i dzieci 25 gr.

Autobus kursuje co pół godz. od Chojnic.

Wrazie niepogody odbędzie się koncert na drugą niedzielę. Uprzejmie zaprasza.

1688 **Gierszewski gospodarz.**



Nowo nadeszły!

Płaszcze gumowe

Ochrona przeciw wiatrom i deszczom

Zapas we wszelkich wielkościach. Każdy płaszcz nieprzemakalny i trwały. Zanim kupisz, stwierdź jakość [393 **od 30 zł. począwszy.**

Dom sportowych mód Weiland

Telefon 188. **Dworcowa 10** Telefon 188

Z powodu nadchodzącego sezonu zniżone ceny.

Pomocnik fryzjerski

dzielny w swym zawodzie poszukuję 1692

posady.

Łaskawe zgłoszenia pod „Dzielny“ do Adm. niniejszego pisma.

1 dziecięcy

WÓZEK

w dobrym stanie

2 godła narodowe

na sprzedaż. 1689

Dworcowa 5 I p. pr.

Polecam pierwszorzędny

węgiel górnośląski

ze składnicy i z wagonu **po najtańszych cenach** i dost. do domu. 1693

J. Stryszyk.

Człuchowska 36. Telef. 193

Handel opałem.

Nowe

śledzie matties

poleca

Rob. Freiwald następca W. Richter

1687 Dworcowa 42.

Zmienię

mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią położone w śródmieściu na **3 pokojowe z kuchnią**

Gdzie wskaże ekspedycja nin. pisma. 1691.

Fiskalne suche

drzewo opałowe

na życzenie porąb. dost **po najtańszych cenach** do domu. 1694.

J. Stryszyk.

Człuchowska 36. Telef. 193

Handel opałem.

Meblowany

Pokój

od zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże ekspedycja nin. pisma 1690.

Kucharka

lub dziewczyna

która umie dobrze gotować może się zaraz zgłosić 1687

Dworcowa 58 I piętro.